

Nie lura, a kultura w Wiśle

Data publikacji: 5.10.2011 16:15

Zjechali z całej Polski, by spotkać się na wspólnej zabawie w Wiśle. Młodzi ewangelicy od piątku (30.09.11) do niedzieli (02.10.11) udowadniali, że hasło "Nie lura, a kultura" nie jest tylko pustym sloganem.

W 43. Ogólnopolskim Zjeździe Młodzieży Ewangelickiej w Wiśle, któremu towarzyszyło hasło „Nie lura, a kultura”, wystąpiło ponad 70 artystów. Na stałe w programie wzięło udział 600 młodych ludzi, a w wieczornych koncertach w sobotę i niedzielnym nabożeństwie ponad 1800 osób. W realizacji trzydniowego programu tej imprezy pomagało 60 wolontariuszy.

- ***Bez wolontariuszy wiele rzeczy nie byłoby możliwych do przeprowadzenia. Wzruszyła mnie obecność uczestników naszego letniego obozu, którzy prawie w komplecie przyjechali na Zjazd z różnych zakątków Polski. Jeden szesnastolatek z Gdańska już w czwartek o 18.00 wsiadł do pociągu, by dotrzeć na piątkowe rozpoczęcie*** – powiedziała Katarzyna Wesner-Macura, kierownik Duszpasterstwa Dzieci i Młodzieży Centrum Misji i Ewangelizacji z Dziegielowa.

W kuluarach można było usłyszeć wiele opinii, że na OZME były dobre zespoły i dobrzy mówcy i nie można było się nudzić. Na osoby, które odwiedziły Wisłę w sobotnie popołudnie duże wrażenie zrobił happening na rynku z klaunami, puzzlami, zamkiem dmuchanym, malowaniem twarzy, zabawami i innymi atrakcjami dla najmłodszych, młodzieży i dorosłych. To może dowód na to, że młodzi luteranie potrafią się bawić i zapraszać do zabawy innych w atmosferze, gdzie stawia się na kulturę, a nie na lurę. Podczas koncertów wystąpili m.in.: Paweł Branc, Adam Pilch, prof. Jerzy Dziubiński, Arci, Royal Rap, Broken Reed, ks. Daniel Ferek, Filip Król, Tomasz Marcol oraz Mate.O Uczestnicy brali również udział wycieczkach, turniejach sportowych, strefie gier i warsztatach.

Zjazd zamknęło nabożeństwo w amfiteatrze, w trakcie którego Ogólnopolski Duszpasterz Młodzieży, ks. Grzegorz Giemza, zachęcił wszystkich uczestników i gości OZME do codziennego praktykowania kultury wdzięczności jako niezbędnego elementu życia chrześcijańskiego, jednocześnie zwracając uwagę, że brak wdzięczności, czyni z naszego życia lurę.

(red.)